

18XVII 4/22) x  
K A Z A N I E

NA UROCZYSTOSC ZNALEZIENIA

K R Z Y Z A S.

Z Okolicznosci solennego wprowadzenia łaskawego

K R U C I F I X U,

z Lublina do Kościoła Wileńskiego XX. Karmelitow Bosych  
sprowadzonego

M I A N E

w Tymże Kościele Dnia 3. Maja Roku 1764.

PRZEZ

X. MAXYMILIANA Od N. P. MARYI.

*Karmelite Bosego, Aktualnego na ten czas S. Teologii Lektora i Kaznodzieję.*

POD ZASZCZYTEM WIELKIEGO IMIENIA  
JASNIE WIELMOŻNEGO Jmci PANA

S Z Y M O N A

S Y R U C I A

KASZTELANA WITEBSKIEGO  
ORDERU ORŁA BIAŁEGO,

ALEXANDRA NEWSKIEGO KAWALERA;  
JASWOYNSKIEGO, KORMIAŁOWSKIEGO, KONIUCHOWSKIEGO &c.  
STAROSTY.

JASNIE WIELMOŻNEY Jmci PANI  
PETRONELLI z WOŁŁODKOWICZOW

S Y R U C I O W E Y

KASZTELANOWEY WITEBSKIEY  
JASWOYNSKIEY, KORMIAŁOWSKIEY, KONIUCHOWSKIEY &c.  
STAROSCINY

Za pozwoleniem Duchowney Zwierzchności

Do

DRUKU

PODANE



w Wilnie w Drukarni J. K. M XX. Bazylianow R. 1765.



NA OYCZYZSTE KLEYNOTY.



589616 III I. Mag. St. Dr.

Czoło kwiecistych ziemi ozdób, *Ròże*;  
We troje Kleynot ten jey dodać może;  
I Rodowitość, i Senat, i Woynę  
Purpurą zdobią te *Ròże potroyne*.

II.

Zwycięzasz, Pani, serca łask darami,  
I tryumfujesz z wszystkich, przymiotami;  
Jak *Krzyż* nad inne wylata kleynoty  
*Chorągiew* takąż wznoszą Twoje Cnoty.

Bim. Jas.

1967 K 174 St. Dr.





JASNIE WIELMOZNE  
PANSTWO  
DOBRODZIEJE NAYOSOBLIWSI.



*Wiadczenia łask nie mieć, a mając, zawdzięczyć niepotrafić, jednakowa jest uciążliwość; dobrodziejstw nie odbierać, a odebranych nadgrodzić nie umieć, zarowne jest umartwienie. A takie się znajduje w tych umysłach, które społecznością światową pogardzając wspaniale, zostawać jednak na świecie muszą. Chcę mówić, jest to umartwienie nasze, którzy dla poprzysiężonego w Zakonie obowiązku, do samej się tylko pragnienia Nieba powinności znamy, jednakże żyjąc na ziemi, bez ziemskich potrzeb obejść się nie możemy. I kiedy ten Pan Niebieski któremu służymy, Panom ziemskich serca do tego nakłaniając, żeby nas boynemi łaskami obdarzali,*  
(a) *w pier-*



w pierwszym umartwieniu ulgę nam czyni, zarazem drugie wynika, że tych dobroczynności godnym zawdzięčeniem nadgrodzić nie umiemy. Bo chociaż i z Ustaw Zakonnych powszechnie, i z właściwej każdego chęci szczególnie, przez usilnych prośb do Boga wniesienie, o sowite świadczonych dobrodziejstw dopraszamy się oddanie, atoli samey sprawiedliwości własność wyciąga, żeby jawne przed ludźmi świadczenie, widocznym zawdzięčeniem oddane było; do czego my zaiste zdolnemi się być nie znamy. Wasze, Jaśnie Wielmożne Państwo, komu szczodrobliwości ku nam oświadczenia wiadome nie są? Sam Klasztor nasz Kowieński, bądź Fundowany, bądź hojnie i obficie nadany, Jmienia Waszego hojność wszystkim na widok podaje. Toć słuszność rzeczy każe, że jako tak wielką łaskę wdzięczno nam jest odbierać, tak odstugować ją miłą nam być musi powinnością! Zna się (raczcie mi wierzyć) zna się do tego, cały nasz Zakon, te Wasze Dobrodziejstwo do Ksiąg Kongregacyi zapisujący w Rzymie; a jeżeli cały Zakon, toć tym bardziey Prowincya ta Litewska, w której pomieniony Klasztor fundować raczyliście; a jeżeli Prowincya, toć wszyscy jej Synowie; a jeżeli wszyscy Synowie, toć i ja najmnieyszy z onych. Jakoż za osobliwszy uszczęśliwienia mojego dowód to być przyznawam, iż to dzieło myśli moich, przypisać Wam, Jaśnie Wielmożne Państwo, mogę, przypisując, na jakiegokolwiek, niewychwalonego dosyć Jmienia Waszego zdobywać się pochwały, a spólnie za łaski Wasze Zakonowi Naszemu rzęsiście udzielone, wdzięczności okazałość uczynić. Chociaż wprawdzie i w tym postępku, nikczemność przystugi mojej uważać po-  
wi-



winieniem, ponieważ toż Kazanie które offiaruję,  
oprocz Krzyża S. w nim acz niedostatecznie wy-  
chwalonego, żadnego w istności sw. jej nie zawiera  
szacunku, przez któryby przysługi Wam Imię na so-  
bie nosiło, bo toż samo że na światło wychodzi, i  
Zmieniem Pańskim zaszczycone jest, jest Waszey hoy-  
ści dzieło; a przeto i w tym razie, nie tak przysłu-  
gę moją oświadczając, jak iż służyć mogę, dziękować  
mi należy. Co zaprawdę, nie mnie pierwszemu przy-  
trafia się. Biorę przykład z postępkiem samey Oyczy-  
zny; która jeżeli Ciebie, J. W. KASZTELANIE;  
tak wielkimi dostojenstwami wieczy, w tym nie tak  
Ci honor daje, jak świadczono dla niej honory z Cie-  
bież pochodzące odstuguje, przez którego wysokie za-  
sługi większy zaszczyt odbiera i uszczęśliwienie. Ro-  
dowitość Krwi, uczyniła Tobie żebyś Prześwietnych  
Przodków Twoich był zaszczycony dawnością; alie  
taż sama Rodowitości dawność, że godne takiego  
Urodzenia talenta, że zachwalona Antenatom od-  
waga, że Wiary żarliwość, że na ostatek przez do-  
stojenstwo Senatorskie Oyczyſtych Ród w Tobie ko-  
lor żyje, szczyścić się powinna. Najjaśn. STANI-  
SŁAW I. Król Polski, przy swoim do krajow Fran-  
cuskich oddaleniu się, osobliwsiemi oczu swoich,  
uczyniwszy Ciebie Chambellanem i Sekretarzem  
swoim, promieniami oświecał; alie dowcipu bie-  
głość, by w najzawilższych intereſſach zręczność, przy-  
mioty Kawalerskie z politycznych umiejętności polorem  
złączone, do tak osobliwego oświecenia powodem by-  
ły. Powiat Kowieński pierwey w Podstarostwa swe-  
go a potym i Starostwa naypierszym czcił urządzie?  
alie wszelkich przymiotow pierszeństwo zaleceniem  
było. Trybunał Główny W. X. L. potrzykroć De-



putatem, raz Pisarzem Kadencyi Wileńskiej wi-  
dział, a potem i Laskę Marszałkowską Tobie w Ro-  
ku 1752 powierzył? álic doskonała praw Oczysztych  
wiadomość, nieprzetłamana sprawiedliwości gorli-  
wość, naytrudniejszych spraw niezawodne ułatwie-  
nie, przyczyną takiego wyniesienia była. Majestat  
Królewski, wysoką Miecznikowstwa W. X. L. go-  
dnością, á potem bliżey do Tronu pomknąwszy,  
Kasztelanii Witebskiej Krzesłem, i Kawalerstwem  
Orderu Orła Białego przyozdobił? álic zbawien-  
ne Oyczyźnie porady, o Wiarę i wolność żarliwość,  
i co tylko naywyższych honorów bydz może zastuga,  
wszystko w Tobie upatrzył. Nayjaśn. Imperatoro-  
wa Rosyiska Order ALEXANDRA Newskie-  
go Konferowała? álic tąż ozdobą, że i w Cudzo-  
ziemskich interessach biegłość, i w dotrzymaniu nie-  
rozzerwanej między Potencjami przyjaźni możność w  
Tobie się znayduje; dowód data. Wszyscy na ostatek  
z głębokim uczczeniem i honor i Osobę Twoją sza-  
nują? tego ziednoczona z powagą uniżoność, da-  
tność z zwyciężeniem serca, i pewna uciekającym się  
w przeciwnościach obrona, iest przyczyną. A tak  
te od wszystkich stanów wyrządzone Tobie uszano-  
wania, że powinnością są raczey, niżeli osobliwszym  
ozdobieniem oczewiście pokazować zdają się. J tu  
bym nieskonczonych pochwał Twoich, Jaśnie-  
Wielm. Panie, treść i koniec w pisaniu założył, gdy-  
by Jaśnie Wielmożney Małzonki Twojej à Fun-  
datorce Dobrodziki naszej niewypowiedziane Za-  
konu Naszego łaskami obdarzenia, dalszey myśli osno-  
wy prowadzić mi nie kazały. Niech mi się godzi takim-  
że wymowy sposobem i Oney chwałę opiewać, któ-  
rym i Twoją, ponieważ jedność Małżeńskiego zwią-  
zku



zku, i dobrotliwego ku nam serca jednostayność tego  
po mnie wyciąga. Twoja Jaśnie W. Pani, wysoka  
i dawna Krwi rodowitość, wielkiegoć wprawdzie  
zaszczytu bydz może i jest początkiem; lecz udosko-  
nalone przymioty, któremi od młodości lat kwitnę-  
łaś i jaśniałaś zamśze, iż zwyciężką Choragiew,  
Oczyſty WOLŁODKOWICZOW Domu kleynot,  
nad innych Przodkow Twoich przez nieporównane ta-  
lenta wyniośłaś, wyznawać wszystkim każą. J. W.  
s. p. JOZEF SCZYTT Kafztelan Mścislowski,  
wiecznie i bezprzeſtannie u nas, dla ſwiadczonych  
Dobrodziejstw żyjący Fundator, Ciebie do dożywo-  
tniey przyjaźni zaślubnym złączył ſygnetem; lecz  
zwyciężająca inne rowiennice uroda, a heroiczniej-  
ſza jeſzcze duszy piękność, powabem mu była. Uſzczę-  
śliwiona godnym takich Rodzicom potomstwem, mię-  
dzy błogostawieństwem Boskim obdarzonemi Matka-  
mi liczyć ſię możeſz; lecz, toż Błogostawieństwo,  
odpowiadająca Boskim weyrzeniom Cnota do ſiebie  
zwabiła. Szczyciſz ſię, i ſprawiedliwie, Jaśnie W.  
KRZYSZTOFEM SCZYTTEM Kafztelanicem  
Mścislaws. Pułkownikiem Woysk Francuskich,  
Jaſwoyńskim, Niſzczańskim, Klaczyckim, Li-  
ſwiańskim &c. Staroſtą, Synem Twoim, które-  
go upragniona z honorami Oyczyzna, tęskliwie z  
Francuskich krajow powracającego wygląda; álić i  
ten zaſzczyt rzetelny jeſt, co bowiem w nim dosko-  
nałych i Kawalerskich znayduje ſię przymiotow, wszy-  
ſtkie ſą skutkiem piękney Twojej w młodych Jeſgo la-  
tach edukacyi, ſą dziełem koſztow, w wyprawie do  
cudzych Krajow, hoynie i rzeſiſcie od Ciebie łożonych.  
J. W. ZOFIA Córka Twoja przez gorujące wſzel-  
(b) kie



*kie cnoty, tak wysokiego Urodzenia Damie właściwe,  
skłonimszy Serce Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana  
ANTONIEGO ZABIEŁŁY Łowczego Wielkie-  
go, Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Starosty  
Wilkiskiego, Półkownika Wòysk Jego Kròlewsk.  
Mości Orderow Orła Białego i Świętego Micha-  
ła, Kawalera, Prześwietnego ZABIEŁŁOW Jmie-  
nia, od Politycznych umiejętności w Oyczyźnie,  
od wielkiej pobożności, w Kościele zaszczyconego,  
wielkie spowinowacenia wniosła ozdoby. Jaśnie  
Wielmożna FELICYANNA dożywotnią przy-  
jaźnią z Wielmożnym Jegomością Panem JOZE-  
FEM PROZOREM Starostą Kowieńskim zje-  
dnoczona, szczęśliwość w Jmieniu swoim zamknię-  
tą, tym doskonalej oświadczyła, im pomyślniey  
przez bliskie pokrewieństwo, Dom PROZOROW  
dla powszechnych w Tym Kròlestwie zasług, i  
osobistych Wielmożna Małżonka swego doskona-  
łości, wysoki, z Domem Waszym takąż ozdobą  
jaśniejącym złączyła. Wielmożny Jegomości Pan  
MARCIN MATUSEWICZ Sędzia Ziemski  
Brzeski Litewski. Dom swoy dostatecznie od-  
dział Walecznych potężny, chcąc potężniejszym  
uczynić, nic pewnieyszego nie widział, jako pojąć  
Jaśnie Wielmożną ANNE, ktòrey nie tylko Jmie-  
nie też natura wszystkie łaski oddała w podzia-  
le. Wielmożny Jegomości Pan EUSTACHI  
CHRAPOWICKI Podstorości Słonimski i  
Choraży Wòysk Jego Kròlewskiej Mości Usar-  
skich, naypierwszych Domow jasnościami Dom  
swoy życząc oświecić, Jaśnie Wielmożną TE-  
RESSE nie tylko już od rodowitości lecz od nie-  
po-*



porównanych przymiotów zacząć, zaślubił. Nie-  
bo na loszatek spowinowacenia się z Zmieniem  
Waszym szukając, w Bogu Najprzewielebnieyszą  
Jeymość Pannę FRANCISZKĘ JOANNĘ za-  
wieczną i wdzięczną, w Zakonie Nawiedzenia  
Naswietlszey Panny MARYI, Klasztoru Wileń-  
skiego, Chrystusowi Oblubienicę obrato. Te tak  
znaczne spokrewnione Zmiona, widocznym łaska-  
wych Niebios są błogosławieństwa nad potomkami  
Twojemi dowodem; a czyjey, proszę sławy ztąd i  
chwały wynika początek; jeżeli nie Twojey, Jasnie  
Wielmożna Pani, o której w tey mierze, dawne  
potrzeba ponowić przysłówie: kto wodę bierze  
niech zrzodzi Koronuje. Prawda, iż właściwe  
Córki Twoich przymioty takiego ich uszczęśliwie-  
nia są przyczyną: atoli macierzyńska młodości ich  
edukacya, a nade wszystko wygórowana Twoja ku  
Bogu pobożność, same Niebios zrzadzenia, żeby tak  
zaszczyconym Córki Twoich postanowieniem Ciebie  
obdarzyły, z sprawiedliwych wyroków skłonię  
bydź zdają się. Nie każe mi obszerność Domu Wa-  
szego, Jasnie Wietmożne Państwo, wyliczaniem  
wielkich spowinowaconych Zmion, w tey szczupło-  
ści przystugi mojej rozwódzić się: nie mogę jednak  
nie wspomnieć Wielmożnego Jegomości Pana  
SZYMONA ZABIEŁŁY Marzalka Kowień-  
skiego, i Wielmożnego Jegomości Pana JOZE-  
FA ZABIEŁŁY Generała Majora Wóysk Jego  
Krolewskiey Mości a to nie tylko dla wieczney  
pamięci godnych ich dzieł w Oyczyźnie, ale też dla  
łask Zakonowi Naszemu dobroczynnie udzielonych,  
których Pańskiemu Sercu i w dalsze się czasy po-  
(b2) leca-



lecamy. Podobnaż powinność mi każe Wielmożnego Jegomości Xiędza KAZIMIERZA PROZORA Kanonika Katedralnego Wileńskiego &c. zasłużone w Kościele Bożym i łaskawe dla nas Jmie, na dowod bezprześcannego naszego obowiązku, do odwdzięczenia obfitych dobroczynności, na tey karcie rysować. Teyże przyzwoitości jest skutkiem żebym nieśmiertelną Pamięć w sercach naszych wiekującą, Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pana JANA SZCZYTTA Kasztelana Inflantkiego, Jaśnie Wielmożną Jeymość Panią LUDOWIKĘ z PACOW SZCZYTTOWĄ Kasztellanową Smoleńską, a spólnie szczęśliwych Jey potomkom Jaśnie Wielmżnych Jchmościow Panow KRZYSZTOFA i JOZEFA SZCZYTTOW Kasztelaniców Smoleńskich. Jaśnie Wielmożną Jeymość Panią ANIELE z SZCZYTTOWĄ OSKIERKOWĄ Chambellanową Jego Królewskiej Mości, także Welmożnego Jegomości Pana JOZEFA SYRUCIA Pifarza Grodzkiego Kowieńskiego i teraz wyraził, którzy jako jednostaynym Jmieniem Domu Waszego jaśnieją, tak jednymże respektem ku Zakonowi naszemu zostają. Z tych walecznych i wielkich Mężow, łacnym sposobem dochodzić można waleczności i wielkości Prześwietnego Domu Waszego, z którym spokrewnione Jmiona, na Chwałę Bogu i pożytek Ojczyzny, w nieśmiertelne czasy, jako uprzejmie życzymy, wiekować będą. Wam zaś Jaśnie Wielmożne Państwo, jako z całego przedmowy tey przeciagu poznawać możecie, iż jeżeli Was Ojczyzna takimi dostojenstwami i ozdobami wieńczy,

od-



odstępuje to raczy z sprawiedliwości, niżeli  
ozdabia, tak gruntującą tę całą powierzchowną  
szczęśliwość cnotę i pobożność, wszystkich żądań  
Waszych spełnieniem, najdłuższym i najpomy-  
ślniejszym wiekiem, najszczęśliwszą na ostatek  
wiecznością, nadgródzą nie tylko łaska-  
we ale też sprawiedliwe  
Nieba.

Tak życzy J. Wielmożnego Jmienia Waszego  
Najniższy sługa

X. Maksymilian od N. P. MARTI  
Karm. Bosy. S. T. Lektor.



IMPRIMATUR  
CAROLUS KARP U. J. D.  
Can. Cath. & Offi. Surr. Vilnensis

*mpp.*

1819. Jan.